

„Jak witać wiosnę to tradycyjnie”

Moment wiosennego zrównania się długości dnia i nocy od niepamiętnych czasów jest jednym z najważniejszych w roku.

Oto bowiem słońce coraz dłużej gości na niebie, temperatura zaczyna wzrastać, a przyroda budzi się do życia. Już od pewnego czasu dostrzec można pierwsze oznaki wiosny – kwiaty w ogrodach pomału rozkładają kielichy, na drzewach pojawiają się coraz liczniejsze pąki, a niebo z głośnym klangorem przecinają klucze powracających do nas gęsi i żurawi. Zima jednak lubi zaskakiwać i potrafi powrócić w najmniej oczekiwanym momencie. Dlatego warto sięgnąć do tradycji i godnie ją pożegnać. A nie ma lepszego miejsca do kultywowania dawnych obyczajów niż Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

By mieć pewność, że mrozy i zimowe nieszczęścia nie powrócą młodzież wiejska przygotowywała słomianą kukłę, która stawała się nośnikiem wszystkich utrapień towarzyszących mijającej porze roku. Ubierali ją w piękny strój druhny – białą sukienkę, wianek, fartuszek i wstążki, po czym wynosili poza osadę, by tam dokonać na niej wyroku śmierci poprzez spalenie oraz utopienie. Odchodząc z miejsca egzekucji uważali bardzo, by się nie potknąć, ani nie oglądać za siebie, by zły los zaklęty w słomianej pannie nie powrócił do nich. Obrzęd ten, mimo usilnych prób Kościoła, wcale nie zanikł. Dziś jednak stracił swój magiczny charakter. Stanowi element zabaw dzieci i młodzieży w dzień wagarowicza. Tworzą oni wtedy jak najmniej urodzive Marzanny, które potem, jak nakazuje obyczaj, płyną do morza. Także w sierpeckim skansenie już od wielu lat młodzi miłośnicy folkloru spotykają się, by wspólnie szukać pierwszych oznak zmiany pór roku. Tegoroczne edycja imprezy Powitanie wiosny w skansenie odbyła się 22 marca i przyciągnęła wielu uczniów z całego regionu. Uczestnicy poznawali źródła tradycji związanych z przepędzaniem znienawidzonej zimy. Dowiedzieli się też jak dawniej wyglądała i co symbolizowała Marzanna, a także co należało zrobić, by w nadchodzących miesiącach zapewnić sobie szczęście i powodzenie. By tradycji stało się zadość, wszyscy razem udali się nad przepływającą przez Muzeum rzekę. Tam kukła została spalona i wrzucona do wody, zabierając ze sobą wszystko, co złe, wszystkie zimowe niepowodzenia i złe oceny. Wracając znad rzeki przynieśli do wsi gaik, zieloną gałąź wiecznie zielonej sosny przystrojonej w wydmuszki, kokardy i bibułowe kwiaty jako symbol wiosny i witalności.

Uczestnicy powrócili na polanę przed muzealną karczmą, gdzie odbywał się konkurs na najciekawszą Marzannę. Do rywalizacji w tym roku stanęło 9 kukieł. Komisja konkursowa oceniała nie tylko ich walory estetyczne, ale także oryginalność i trwałość. Jurorzy stanęli przed niełatwym zadaniem. Wszystkie z dostarczonych słomianych panien wzbudziły w nich zachwyt. Musieli jednak przyznać 3 nagrody główne i 1 wyróżnienie. A oto ich werdykt:

I miejsce – Zespół Szkół nr 1 w Sierpcu – Samorząd Uczniowski

II miejsce – Rodzina Bładowski-Bambot

III miejsce – Zespół Szkół nr 1 w Sierpcu –klasa IV TE

Wyróżnienie – Szkoła Podstawowa w Borkowie Kościelnym

Na zwycięzców czekał sprzęt sportowy, a także wydawnictwa MWM. Również autorzy pozostałych prac otrzymali kalendarze wielkoformatowe. Później uczestnicy udali się na teren ekspozycji, gdzie czekały na nich przejażdżki wozem, prezentacja multimedialna, zwiedzanie ekspozycji prezentującej zwyczaj i obrzędy związane z okresem wielkanocnym, a także zabawa przy ognisku z pieczeniem kiełbasek.

Po takim powitaniu wiosna powinna się u nas zdomować na długo. Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy i już teraz zapraszamy do udziału w kolejnej imprezie plenerowej. Pragniemy wraz z Państwem świętować Święta Wielkanocne. Dlatego 28 marca, w Poniedziałek Wielkanocny przygotowaliśmy „Gry i zabawy wielkanocne”. Na zwiedzających czekają pokazy obrzędowości wiosennej, warsztaty, konkurs toczenia jaj, huśtawka wielkanocna, sikawki dyngusowe i wiele innych.

Jarosław Asztemborski

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu